

Nie oddaj Polski oszołomom

Żaden polityk Cię nie przekonał. Nie wiesz, który z nich lepszy, który gorszy. Albo nawet gorzej: uważasz, że wszyscy gorsi. I dlatego nie będziesz głosować.

A ja Ci mówię: głosuj. Głosuj, bo ludzie tacy, jak Ty, z dystansem do polityki (a może nawet z obrzydzeniem), to najczęściej ludzie rozsądni i normalni.

Ludzie na sto procent przekonani o czymś geniuszu, o wspaniałości jakiejś idei, zwykle mają w głowie mało oleju. A to z prostej przyczyny: żaden polityk nie jest doskonały, żadna idea sama nie zbawi Polski. Człowiek rozumny to wie i ma do polityków dystans.

Stuprocentowi admiratorzy Kaczyńskich (a takich jest dużo) potrafią opowiadać o tym, jak Kaczyńscy gonią przestępców, w momencie, gdy Lepper dostaje nominację na wicepremiera. Kochają Macierewicza za to, że ten opublikował listę agentów (w roku 1992). A skąd wiadomo, że to byli naprawdę agenci? A no stąd, że Macierewicz tak powiedział, chociaż IPN i sądy twierdzą co innego. Kółko się zamyka: kochamy Macierewicza za to, że ujawnił coś, co tylko on uważa za prawdę.

Fanatyczni zwolennicy liberalizmu (często zakochani w Januszu Korwinie-Mikke) nie są lepsi: to ludzie, którzy nawet nie widzą, jak wielu rzeczy sam wolny rynek nie jest w stanie załatwić.

I tak dalej, przykładów jest pełno i na prawicy, i na lewicy.

Jedno jest pewne: oszołomy pójdą głosować. Pójdą, bo każdy z nich jest przekonany, że broni Jedynej Prawdy. Czy chcesz, żeby o rządach w Twoim mieście, w Twojej gminie, w Polsce decydowało to, który polityk zbierze wokół siebie więcej oszołomów? Od Ciebie zależy, czy tak będzie: albo zagłosujesz Ty i Twój głos zadecyduje, albo zostaniesz w domu, a głos innych ludzi, głupszych od Ciebie, zadecyduje za Ciebie.

A jeśli nie wiesz, na kogo głosować? Dowiedz się, podyskutuj, przemyśl. I głosuj. Być może źle wybierzesz, ale jedno jest pewne: jeśli nie zagłosujesz, to oszołom, który zagłosuje za Ciebie, wybierze gorzej, niż Ty.

A jeżeli wszystkich kandydatów uważasz za beznadziejnych? Może to i prawda, że są beznadziejni, ale na pewno nie są identyczni. Gdybyś miał wybór między Hitlerem a Łukaszenką, co byś zrobił? Ja bym zdecydowanie wybrał Łukaszenkę, bo, choć to człowiek potworny, to uczynił dużo mniej zła, niż Hitler. I Ty wybierz względnie najlepszego kandydata. Jeśli znajdziesz kogoś, kto wzbudzi Twe zaufanie, to głosuj na niego, a jeśli nie - to głosuj na stosunkowo najznośniejszego, choćby nawet był podobny do Łukaszenki.

A jeżeli nie masz siły albo czasu? Jeżeli nie masz meldunku i trzeba biegać za papierkami? Pamiętaj, że rządy w Polsce są w Twoich rękach. Nie żyjemy w PRL, gdzie rządziła partia, lecz w demokracji. Rządzisz Ty. Głosując lub rezygnując z głosowania decydujesz o losach Polski. Nawet, jeśli kosztuje Cię to wiele wysiłku, masz moralny obowiązek głosować, aby Polska była dobrze rządzona.

Prośba: Przekaż ten apel innym. Im więcej ludzi zagłosuje, tym mniej władzy będą miały oszołomy.

Marcin Skubiszewski www.skubi.net